

Szczególne miejsce w formowaniu zaangażowanej wspólnoty przypadnie zapewne homilii i katechezie przygotowującej. Trzeba tu wyjaśniać iż nie chodzi o zainteresowanie dla chrztu „cudzych dzieci”, lecz o podjęcie czcigodnej praktyki Kościoła, w której cała społeczność była żywo zainteresowana wzrastaniem i powiększaniem się liczebnego i jakościowego stanu Kościoła.

Nowe Obrzędy chrztu charakteryzują uczestniczącą przy chrzcie wspólnotę jako społeczność hierarchiczną; widzą więc jako przewodniczącego sprawowania chrztu nie tylko prezbitera czy diakona, ale nawet biskupa. Gdy czytamy uważnie nowe obrzędy nasuwa się spostrzeżenie, iż należy bardzo starannie sprawować ten sakrament, aby wykorzystać jego walory liturgiczne i wychowawcze.

Wydaje się, iż jak najbardziej na linii postulatów zaangażowania wspólnoty parafialnej byłoby nawet zrezygnowanie z niektórych tradycyjnych nabożeństw na rzecz uroczystego sprawowania chrztu w danej społeczności kościelnej.

Niemniej jednak trzeba stwierdzić, iż nowe Obrzędy jedynie dość ogólnie, choć zasadniczo, mówią o sprawowaniu tego sakramentu we wspólnocie lokalnej. Stąd bardzo szerokie miejsce na poszukiwania i praktykę dostosowaną do danych możliwości i do dynamizmu świadomości wspólnotowej danego kościoła lokalnego.

Sosnowiec

KS. WŁADYSŁAW SOBCZYK

Ks. Roman Michałek

ASPEKT PRAWNY ODNOWIONEJ LITURGII CHRZTU DZIECI

Używając pojęcia „prawo”, mamy w tym wypadku na myśli prawo kanoniczne oraz prawo liturgiczne, przy czym z rozmysłem unikamy terminu „rubrycystyka”, ze względu na jego obecnie bardzo niepopularne, bo raczej pejoratywne znaczenie, będące wynikiem potrydenckich wypaczeń.

Zdajemy sobie dobrze sprawę, że prawo liturgiczne, to tylko jeden i w dodatku mniej ważny aspekt liturgii, w jej obecnie tak wszechstronnym ujęciu. Jednak właśnie dlatego, że ujmowanie dzisiaj całej liturgii, a co za tym idzie także odnowionej liturgii chrztu dzieci jest tak wszechstronne, warto się zapoznać także z jej aspektem prawnym.

Zdajemy również sobie sprawę, że w dobrze pojętym prawie liturgicznym nie powinno się uprawiać tylko suchej faktografii tzn. podawać jedynie same przepisy, lecz trzeba uprawiać także ideografię, a więc wnikać w ducha tych przepisów, wykazywać ich sens, podawać ich teologiczne uzasadnienie oraz znaczenie religijno-asc-

tyczne. To jednak zadanie spełniają w niniejszym numerze inne opracowania. Dlatego, odstępując od zasady, ograniczymy się do samej tylko faktografii, choć z konieczności, wypadnie powtórzyć, oczywiście w bardzo dużym skrócie, niektóre z tych rzeczy, jakie podają autorzy innych artykułów.

I. KWESTIE PRAWNO-KANONICZNE ODNOWIONEJ LITURGII CHRZTU DZIECI

Trzymając się porządku dotychczasowego Kodeksu Prawa Kanonicznego należy wpieryw mocno podkreślić, że szczęśliwie do przeszłości należał podział na chrzest uroczysty i tzw. prywatny (por. kan. 737 § 2, 759 § 1 i 2, 762 § 2, 771). Jak Msza św. (nawet *cdprawiana sine populo*) nigdy nie jest aktem czci prywatnej, lecz zawsze publicznej, składanej Bogu w imieniu Chrystusa i Kościoła, tak samo każda inna czynność liturgiczna, a więc i każdy chrzest ma zawsze charakter społeczny. Stąd obecnie rozróżniamy nie chrzest uroczysty i prywatny, lecz zwykły i skrócony. Społeczny zaś charakter nawet skróconego chrztu w niebezpieczeństwie śmierci podkreśla m. in. ten przepis, że wypada, by także wtedy była obecna jakaś, choćby mała, grupa wiernych, mianowicie rodzice i chrzestni oraz krewni i przyjaciele osoby chrzczonej, albo przynajmniej jeden czy drugi świadek.

Gdy już mowa o skróconym obrzędzie chrztu w niebezpieczeństwie śmierci, to warto zaraz dodać (choć należy to raczej do II części opracowania), że ten skrócony obrzęd ma z kolei dwa, a ściślej mówiąc, cztery warianty, mianowicie: 1) obrzęd skrócony pełny, 2) obrzęd skrócony ograniczony do istotnej czynności sakramentalnej oraz do niektórych innych elementów wariantu pierwszego, 3) obrzęd skrócony ograniczony do czynności istotnej oraz do wyznania wiary i 4) obrzęd skrócony ograniczony jedynie do samej istotnej czynności. Stosowanie jednego z tych czterech wariantów zależy od tego, ile pozostało czasu na udzielenie chrztu, albo ile szafarz czy obecni potrafią wypowiedzieć formuł, albo nawet od tego, jaki jest światopogląd szafarza z konieczności (który np. nie może złożyć wyznania wiary). Jeśli w wypadku niebezpieczeństwa śmierci zachodzi potrzeba, wtedy nawet kapłan czy diakon mogą zastosować, zależnie od okoliczności, jeden z czterech wariantów tego skróconego obrzędu, przy czym upoważniony kapłan, jeśli ma krzyżmo św. i starczy czasu, powinien udzielić także sakramentu bierzmowania (pomijając namaszczenie po chrzcie krzyżmem św., nawet jeśli stosował obrzęd zwykły, a nie skrócony). Powyższy przepis o tyle zmienia brzmienie kan. 788, że w wypadku niebezpieczeństwa śmierci Kodeks tylko pozwalał bierzmować dzieci przed dojściem do używania rozumu, a obecnie Prawodawca poleca udzielić im wtedy tego sakramentu.

Mówiąc o obrzędzie skróconym warto też dodać, że jeśli po takim

chrzcie dziecko wyzdrowieje, to — skoro warunki na to pozwolą — należy odprawić specjalny „Obrzęd” nie — jak dotąd — „uzupełnienie ceremonii” (por. kan. 759 n.) lecz „przyniesienie do kościoła...”, aby społeczności zakomunikować fakt chrztu. Nowością jest też to, że obrzęd ten można stosować nawet wówczas, gdy dziecko z powodu innych trudności zostało ochrzczone poza świątynią (np. w czasie prześladowania religijnego lub niezgody między rodzicami).

Następna zmiana prawno-kanoniczna w odniesieniu do samego chrztu dotyczy szafarza obrzędu zwykłego. Odtąd diakon nie jest szafarzem nadzwyczajnym (por. kanon. 741) lecz wyraźnie zwyczajnym całkowicie zrównanym w prawach z tym kapłanem, który, nie będąc proboszczem, powinien mieć polecenie lub przynajmniej zezwolenie na udzielenie tego sakramentu.

Nikogo nie wolno powtórnie chrzcić, jeśli był ważnie ochrzczonej nawet przez braci odłączonych. Chrzest udzielony u nich przez zanurzenie, polanie lub pokropienie, z wezwaniem Osób Trójcy Przenajśw. jest w zasadzie ważny: należy też prawnie domniemywać należyłą intencję szafarza, który go udzielił, chyba, że istnieje poważna racja, by wątpić, czy posiadał intencję czynienia tego, co czynią chrześcijanie. Na ogół wystarczy metryka chrztu z nazwiskiem tego, kto go udzielił. Nie można wątpić w ważność chrztu udzielonego przez chrześcijan wschodnich odłączonych: ewentualnie zaś wątpliwości dotyczące chrztu u innych chrześcijan należy rozwiązać, a dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia należytego badania pozostaje rozsądna wątpliwość, udziela się chrztu warunkowego (*Dyrektorium Ekumeniczne* z 14 V 1967, nr 12—15¹).

Następne zmiany prawno-kanoniczne dotyczą dalszej i bliższej materii chrztu. Dotąd tzw. materią dalszą była woda poświęcona w Wigilię Paschalną (jeszcze przedtem także w dawną wigilię Zesłania Ducha Św.) i tylko, gdy takiej wody zabrakło, wolno było w zwykłych warunkach posłużyć się wodą poświęconą według formuły specjalnie przepisanej na taką okoliczność. Obecnie zaś tylko w okresie wielkanocnym używamy — i to w miarę możliwości — wody poświęconej w Wigilię Paschalną. — Pożądaną zaś jest rzeczą, by poza tym okresem poświęcać wodę przy każdym udzielaniu chrztu, wyjąwszy wypadek, gdzie udziela go szafarz, nie posiadający święceń diakonatu: z tego też wynika, że przy chrzcie diakon święci wodę. Do święcenia wody używa się jednej z trzech formuł: a) gdy woda już jest poświęcona — tylko formuły drugiej lub trzeciej, ale z odpowiednimi modyfikacjami: w wypadku zaś chrztu bardzo dużej ilości dzieci lub chrzczenia przez katechistę, używa się jedynie trzeciej formuły.

¹ Poza niebezpieczeństwem śmierci dziecko rodziców niekatolickich, które jeszcze nie ma używania rozumu, wolno ochrzcić tylko wtedy, gdy przynajmniej jedno z rodziców zgodzi się na katolicki chrzest i gdy jest zapewnione katolickie wychowanie dziecka (por. kan. 750 § 2, 1° i 751).

Tzw. bliższą materią chrztu jest obecnie tylko albo zanurzenie, albo polanie. Prawodawca pomija więc: łączenie zanurzenia z polaniem oraz pokropienie (które to sposoby dopuszczał kan. 758); *Ordo Baptismi* nic też nie wspomina o stosowanym u niektórych Braci odłączonych pomazania wodą (którego ważność nie jest przez Kościół Katolicki autorytatywnie rozstrzygnięta²).

Bodaj najwięcej zmian prawno-kanonicznych przynoszą przepisy dotyczące chrzestnych, a zwłaszcza rodziców.

Pomijamy zagadnienie, jakie przymioty powinien posiadać chrzestny, by mógł ważne, a jakie, by mógł godziwie spełniać swoją funkcję, oraz to, czy takie rozróżnienie jest jeszcze w ogóle aktualne. Poza tym, że chrzestny:

1° nie może być wykluczony przez obowiązujące prawo od wypełniania swej funkcji, powinien on:

2° być tak dojrzały, by mógł spełniać swoje zadania. Nie wystarczy więc samo używanie rozumu (por. kan. 765, 1°): nie wystarczy dojrzałość prawna, to jest dla dziewczyny skończony 12-ty, a dla chłopca 14 rok życia, w zasadzie nie wystarczy też chyba jak dotąd skończony 13 rok życia (por. kan. 766, 1°); chodzi w tym wypadku o dojrzałość w tym sensie, by chrzestny mógł rzeczywiście spełniać spoczywające na nim obowiązki moralne; granice tej dojrzałości chyba powinna określić Konferencja Episkopatu, lub przynajmniej Ordynariusz, by w pracy duszpasterskiej uniknąć nieporozumień.

3° i 4° Chrzestny powinien być nie tylko ochrzczony, lecz także bierzmowany oraz po I Komunii św. Dwa ostatnie wymogi wynikają logicznie z zadania chrzestnego.

5°: Chrzestny powinien być też członkiem Kościoła Katolickiego (por. kan. 765, 2°), ale takim, który może szczerze złożyć wyznanie wiary, o czym wiernych należy często pouczać, by uniknąć nieprzyjemności. Jeśli jednak rodzice dziecka tego pragną, obok chrzestnego katolika lub chrzestnej katolicki wolno dopuścić jako drugiego współchrzestnego lub świadka człowieka ochrzczonego, urodzonego i wychowanego w wierze chrześcijańskiej w kościele lub społeczności odłączonej, z uwzględnieniem przepisów ekumenicznych, dostosowanych do różnych okoliczności. Przepisy zaś te postanawiają, że przy dopuszczeniu do tej funkcji członka odłączonego Kościoła wschodniego wystarczy słuszna przyczyna, byle był do tego zdalny i byle w sposób odpowiedni zabezpieczono katolickie wychowanie dziecka; członka zaś innej społeczności odłączonej wolno dopuścić jedynie

² O. S. Napiórkowski, *O ważności chrztu w niektórych kościołach i wspólnotach chrześcijańskich w Polsce*, w: *Collectanea Theologica* 41 (1971) fasc. III, s. 41—59.

w charakterze świadka i tylko z racji pokrewieństwa lub przyjaźni (*Dyr. Ek.* nr 48 i 57)³.

Odnosnie chrzestnych warto jeszcze dodać, że: a) obecne prawo zrezygnowało z dotychczasowego niemal talmudystycznego przepisu, który wymagał od nich, by podczas samego chrztu przynajmniej dotykali dziecka (względnie wyjęli je z wody lub odebrali z rąk szafarza); b) w zasadzie przy każdym chrzcie powinien być przynajmniej jeden chrzestny, choćby innej płci niż dziecko, a najwyżej dwóch, w takim wypadku płci obojga.

Z zagadnieniem chrzestnych łączy się znacznie ważniejsza sprawa, będąca całkowitym novum w liturgii chrzcielnej, mianowicie bardzo silnie zaakcentowany czynny i bezpośredni udział rodziców w naturalnych dziecka oraz — w miarę możliwości — udział ludu Bożego w osobach: bliskich, przyjaciół, rodziny, sąsiadów oraz niektórych innych parafian.

W zasadzie i matka i ojciec powinni uczestniczyć w chrzcie swego dziecka, nawet wtedy, gdy jedno z nich nie jest katolikiem. W takim wypadku strona niekatolicka w czasie wyznania wiary może zachować milczenie; wymaga się jednak, by przynajmniej zezwoliła ona na wychowanie dziecka w katolickiej wierze. Rodzice a nie chrzestni, zwłaszcza matka niesie dziecko do chrzcielnicy. Rodzice nie tylko wysłuchują pouczeń celebransa, uczestniczą w modlitwie odmawianej przez zgromadzony lud Boży, wyrzekają się szatana i składają wyznanie wiary, otrzymują błogosławieństwo specjalnie przeznaczone dla matek i ojców, lecz także: publicznie proszą o chrzest dziecka, kreślą na jego czole znak krzyża bezpośrednio po celebransie oraz trzymają zapaloną świecę.

Rodzice, a także chrzestni, powinni być odpowiednio przygotowani do świadomego udziału w obrzędach chrzcielnych i do wyznania wiary oraz do katolickiego wychowania dziecka; w wychowaniu tym chrzestni pomagają rodzicom, gdy zajdzie tego potrzeba. Do tych zadań zainteresowani powinni przygotować się sami oraz przy pomocy proboszczów, innych kapłanów i diakonów oraz przedstawicieli laikatu. Przygotowania tego dokonuje się przez pouczenie i modlitwę.

W świetle tak silnie zaakcentowanego czynnego udziału rodziców w chrzcie swego dziecka ustawia Prawodawca nieco inaczej niż dotąd sprawę czasu chrztu. Jeśli nie zagraża niebezpieczeństwo śmierci, sakrament ten powinien być udzielany nie „quam primum”, lecz

³ Jeśli niedopuszczenie do funkcji chrzestnego tego, kto nie może nim być, jest połączone z bardzo dużą trudnością, wtedy wolno go tolerować tylko jako świadka, którego nie wpisuje się do księgi ochrzczonych. W jego miejsce właściwym chrzestnym jest ktoś inny spośród obecnych, który odpowiada wymaganym warunkom i jest wybrany przez szafarza chrztu — por. kan. 765, 4^o oraz: Merkelbach, *Summa Theologiae Moralis* 1962, III, 139 n.; Noldin, *Summa Theologiae Moralis*, 1941, III, 80 n.; Prümmer, *Manuale Theologiae Moralis* 1955, III, 110—112).

w pierwszych tygodniach po narodzeniu dziecka („infra priores hebdomadas post nativitatem”), z uwzględnieniem jednak zdrowia matki, tzn. po takim upływie czasu, by — o ile to możliwe — uczestniczyła ona osobiście w chrzcie swego dziecka oraz po odpowiednim przygotowaniu obojga rodziców.

Wiemy, że zaleca się udzielać chrztu w Wigilię Paschalną lub w niedzielę, a tylko wyjątkowo w dzień powszedni. Zasadniczo chrzest wszystkich nowonarodzonych i zgłoszonych dzieci powinien się odbywać wspólnie w wyznaczonym dniu. W tym samym dniu i w tym samym kościele nie należy udzielać tego sakramentu więcej niż raz, chyba, że słuszną przyczyną, np. zbyt wielka liczba dzieci, wymaga podzielenia ich na grupy, w zależności od wielkości kościoła czy kaplicy chrzcielnej; jeśli jednak rodzice spóźnili się z dzieckiem na chrzest grupowy, nie wolno odmówić indywidualnego udzielenia tego sakramentu.

Gdy wreszcie chodzi ogólnie o miejsce chrztu, to w domach prywatnych wolno udzielać tego sakramentu tylko i wyłącznie w niebezpieczeństwie śmierci. We wszystkich innych wypadkach chrztu należy udzielać w kościele parafialnym, który też powinien posiadać chrzcielnicę; Biskup jednak może pozwolić lub nakazać, by chrzcielnica znajdowała się także w innym kościele lub kaplicy publicznej. Nie powinno się udzielać chrztu w szpitalach, chyba że inaczej zarządzi Biskup, albo domaga się tego konieczność lub inny względ duszpasterski.

II. KWESTIE PRAWNO-LITURGICZNE OBRZĘDÓW CHRZTU DZIECI

Omawiany obrzęd składa się z czterech wyraźnie zaznaczonych części: 1) tzw. przyjęcie dziecka, 2) liturgii słowa, 3) chrztu, 4) zakończenia (widać analogię do Mszy św.: wstęp, liturgia słowa, liturgia eucharystyczna i zakończenie). Części te występują nie tylko w trzech zasadniczych wersjach, mianowicie przy chrzcie kilku dzieci (ten schemat jest podstawą dla innych), jednego dziecka oraz bardzo dużej ilości dzieci⁴, lecz także przy chrzcie udzielanym przez misyjnego katechistę, lub przez inną upoważnioną osobę, a nawet przy chrzcie w niebezpieczeństwie śmierci oraz w obrzędzie odprawianym przy przyniesieniu do kościoła dziecka już ochrzczonego. W czwartym jednak wypadku nie ma modlitwy w formie egzorcyzmu, żadnego namaszczenia i obrzędu „Effeta”, w wypadku piątym nie ma wcale części I: przyjęcia dziecka, a w wypadku ostatnim z części III (chrztu) pozostało tylko: namaszczenie krzyżem św. oraz nałożenie białej szaty i wręczenie pałacej się świecy.

⁴ C. Braga: *In Ordinem Baptismi Parvulorum commentarius*, w: *Ephemerides Liturgicae* 84, (1970) s. 53.

W trzech zasadniczych wersjach w skład części drugiej (Liturgii Słowa) poza: a) czytaniem jednej, dwóch lub trzech perykop Pisma Św. i poza homilią — wchodzi: b) modlitwa powszechna, a ponadto c) tylko jedna modlitwa w formie egzorcyzmu i namaszczenie olejem katechumenów lub, włożenie ręki; na część II składają się: a) modlitwa nad wodą, b) wyrzeczenie się szatana i wyznanie wiary, c) sam chrzest, d) namaszczenie krzyżmem św., e) włożenie białej szaty, f) wręczenie palącej się świecy, g) obrzęd „Effeta”; w skład zaś części czwartej (zakończenia) wchodzi: Modlitwa Pańska oraz błogosławieństwo matki, ojca i wszystkich obecnych.

Przejdźmy teraz do pewnych innych bliższych szczegółów obrzędowych, w których nie przewiduje się ustawiania dzieci w dwóch odrębnych grupach wg płci oraz chrzczenia wprawdzie chłopców i nie ma ani dotychczasowego exsufflatio czyli dmuchania, ani wkładania soli do ust, czy nakładania końca stuły na dziecko przy wprowadzeniu go do kościoła.

1. *Ubiór celebransa.*

a) Celebrans ubiera się w albę (lub komżę) i stułę. Może też wziąć na siebie kapę. Dotąd mógł ją ubierać tylko przy chrzcie dorosłych, a przy chrzcie dzieci albę i kapę mógł brać jedynie Biskup. Z tego przepisu warto korzystać, by także przez bardziej uroczysty strój liturgiczny uwypuklić wagę tego sakramentu.

b) Stuła i kapa ma być koloru świątecznego, a więc nie fioletowego, lecz w zasadzie białego. Z tego wynika, że gdy udziela się chrztu podczas Mszy św. odprawianej w innym kolorze radosnym (mianowicie czerwonym lub zielonym), nie zmienia się barwy szat. Nie zmienia się też ornatu fioletowego w wypadku chrztu podczas Mszy św. w niedziele Adwentu i W. Postu, w Środę Popielcową oraz w W. Poniedziałek, Wtorek i Środę.

2. *Namaszczenie olejem katechumenów na zakończenie liturgii Słowa.*

a) Namaszczenia tego dokonuje się tylko na piersi, a więc nie na plecach i nie w formie krzyża, Konferencja Episkopatu może jednak pozwolić na opuszczenie tej ceremonii, a zastępowanie jej włożeniem ręki, uprzedzając ją skróconą formułą. Tak też postanowił nasz Episkopat.

b) Gestu włożenia ręki obecnie dokonuje się tylko raz, po odpowiednich słowach i jedynie w wypadku opuszczenia namaszczenia olejem katechumenów. Przy bardzo zaś dużej liczbie dzieci trzyma się nad nimi wyciągnięte obie ręce i jednocześnie mówi się odpowiednie słowa. Podobnie tylko raz, w części wstępnej, kreśli się znak

krzyża na dziecku, i to jedynie na czole, a nie na piersi. Czynią to: celebrans i rodzice, a mogą uczynić także chrzestni.

3. *Koncelebra innych kapłanów lub diakonów.*

Jeśli jest dużo dzieci do chrztu i więcej kapłanów czy diakonów, mogą oni wyręczyć celebransa w namaszczeniu niektórych dzieci nie tylko olejem katechumenów, lecz także później krzyżmem św., a nawet w samej czynności chrzcielnej.

4. *Istotna czynność chrzcielna.*

Przy wypowiedaniu słów sakramentalnych leje się, jak dotąd, trzykrotnie wodę, ale nie w formie krzyża.

5. *Wręczenie świecy.*

Po polaniu wodą, namaszczeniu krzyżmem św. i włożeniu białej szaty celebrans bierze do ręki paschał, a każdy ojciec naturalny, względnie ojciec chrzestny, od paschału zapala świecę dziecka; przy chrzcie zaś większej ilości dzieci od paschału zapala świecę tylko pierwszy ojciec, drugi zapala od pierwszego, trzeci od drugiego itd. aż do końca. Świeca powinna być przyniesiona przez chrzestnych, a po chrzcie zabrana do domu jako pamiątka chrztu; podobnie chrzestni powinni przynieść białą szatę — nie czepek — dla każdego dziecka osobno.

Paschał pali się od początku do końca wszystkich obrzędów chrzcielnych. Po zakończeniu okresu wielkanocnego, tj. od poniedziałku po Zesłaniu Ducha Św., przez cały rok ze czcią jest on przechowywany przy chrzcielnicy. Jeśli się wypali, używa się drugiego bez uprzedniego poświęcenia, bo obecnie w czasie Wigilii Wielkanocnej paschału się nie święci.

6. *Łączenie chrztu z Mszą św.*

W wypadku udzielania chrztu w Wigilię Paschalną przed rozpoczęciem jej obchodu, w odpowiednim czasie i miejscu odprawia się pierwszą część obrzędów chrzcielnych czyli tzw. przyjęcie dzieci, a z części II (Liturgii Słowa) można pominąć czytania i homilię oraz modlitwę wiernych, bo będą one podczas Mszy św. rezurekcyjnej, ograniczając się tylko do modlitwy w formie egzorcyzmu i włożenia ręki, co w sumie jest kwestią około 5 minut. Trzecia część obrzędów chrzcielnych następuje po poświęceniu wody; opuszcza się w niej potwierdzenie przez celebransa i wszystkich obecnych wyznania wiary rodziców i chrzestnych oraz wręczenie zapalanej świecy, bo wkrótce,

w czasie odnowienia obietnic chrzcielnych, wszyscy obecni tę wiarę wyznają i zapalą świecę; opuszcza się też obrzęd „Effeta” oraz całą część czwartą (zakończenie).

W wypadku udzielania chrztu dzieciom podczas innej Mszy św., co nie powinno się dziać często bezpośrednio przed rozpoczęciem Mszy odbywa się pierwszą część obrzędów chrzcielnych czyli tzw. przyjęcie dziecka, po czym następuje pochód do ołtarza przy śpiewie antyfony na wejście. W czasie wstępnych obrzędów mszalnych opuszcza się pozdrowienie wiernych i akt pokuty. W Liturgii Słowa wolno wziąć czytania i śpiewy między nimi, podane w obrzędach chrzcielnych. Homilia powinna się opierać na czytaniach, albo zmiennych lub stałych częściach Mszy św., ale winna też nawiązywać do chrztu. Po homilii nie ma Credo, bo wszyscy obecni złożą wyznanie wiary tuż przed istotną czynnością chrztu, lecz zaraz następuje modlitwa powszechna wzięta spośród tych, które są podane w chrzcielnych obrzędach; na jej końcu, przed wezwaniem Świętych, dodaje się prośby za Kościół powszechny i za potrzeby całego Świata. Po modlitwie powszechnej ma miejsce modlitwa w formie egzorcyzmu i włożenie ręki, po czym następuje trzecia część obrzędów chrzcielnych, bez żadnych opuszczeń. Opuszcza się zaś całą część czwartą. Nie jest to wprawdzie wyraźnie powiedziane w Ordo Baptismi Parvulorum, ale wynika to: a) z zasady ogólnej, która poleca unikać dublowania obrzędów, w tym wypadku Modlitwy Pańskiej i błogosławieństwa, oraz b) z analogii do odnośnego wyraźnego przepisu na Wigilię Paschalną. Tak też ujmuje tę sprawę zatwierdzony przez Kongregację Kultu Bożego odnowiony polski obrzęd chrztu dzieci. Po obrzędzie „Effeta” odbywa się dalszy ciąg Mszy św. (tzn. przygotowanie darów itd.). W czasie zaś końcowego błogosławieństwa mszalnego może celebrians użyć jednej z czterech formuł podanych w obrzędach chrzcielnych.

Wg posoborowego Mszału Rzymskiego, wydanego dwa lata po odnowieniu liturgii chrztu dzieci, w wypadku udzielania tego sakramentu podczas Mszy św. wolno odprawić jedną z dwóch specjalnych obrzędowych Mszy chrzcielnych „In conferendo Baptismate”⁵. Tych formularzy można użyć we wszystkie dni, z wyjątkiem: niedziel adwentowych, postnych i wielkanocnych, wszystkich uroczystości oraz Środy Popielcowej i całego W. Tygodnia. Kolor szat jest wtedy biały. W II, III i IV Modlitwie Eucharystycznej w części wstawienniczej czyni się specjalną wzmiankę o neofitach. W Kanonie zaś Rzymskim jest o nich specjalne „Hanc igitur”, podobne do wielkanocnego, a we wspomnieniu za żywych, jest wzmianka nawet o chrzestnych, z głośnym wymienieniem ich imion.

⁵ Formularze „In conferendo Baptismate” w zasadzie przeznaczone są na chrzest dorosłych, którzy mogą rozumieć teksty do nich skierowane.

Na zakończenie kilka słów o uprawnieniach szafarza w zakresie tzw. adaptacji, których domagają się pewne okoliczności. Gdy np. matka dziecka umrze przy jego urodzeniu, albo gdy dziecko jest porzucone lub jego ojciec nie jest znany, należy to uwzględnić w chrzcielnym przemówieniu wstępnym, w modlitwie powszechnej i w końcowym błogosławieństwie. Podobnie „Obrzęd przyniesienia do kościoła dziecka już ochrzczonego”, który został ułożony z myślą o chrzcie w niebezpieczeństwie śmierci, należy odpowiednio przystosować gdy dziecko z innych powodów zostało ochrzczone poza świątynią, np. w czasie niezgody między rodzicami lub w czasie prześladowań religii.

Ilówiec

KS. ROMAN MICHAŁEK

Ks. Ireneusz Pawlak

ŚPIEW I MUZYKA W OBRZĘDACH CHRZTU DZIECI

Twierdzenia, że śpiew należy do istoty liturgii uroczystej, nie potrzeba udowadniać, gdyż wynika ono jasno z kart niemalże wszystkich posoborowych dokumentów liturgicznych. Na temat śpiewu w sprawowaniu sakramentów tak się wypowiada instrukcja *Musicam Sacram* (MS) z dnia 5 marca 1967 r. w n. 43: „...niektóre sakramenty i sakramentalia mające szczególne znaczenie w życiu całej wspólnoty parafialnej... o ile to możliwe, powinny być sprawowane ze śpiewem tak, by podniosłość obrzędów przyczyniała się do większej skuteczności duszpasterstwa”. Nie ulega wątpliwości, że chrzest do takich sakramentów należy¹. *Ordo Baptismi Parvulorum* (OBP) w pierwszej części zatytułowanej *De Initiatione Christiana* (IC) n. 6 poucza, że sakrament chrztu jest sprawowaniem tajemnicy paschalnej i trzeba „...aby przy udzielaniu chrztu... widoczna była radość zmartwychwstania”. Wydaje się, iż zredagowanie nowej księgi liturgicznej nie powinno się ograniczać do przekładu przewidzianych modlitw, śpiewów czy rubryk, ale winno zawierać konkretne propozycje różnorodnych form zarówno rytu jak i śpiewów. Nie wystarczy bowiem zaznaczyć, iż w miejsce podanego psalmu można wykonać inny śpiew, lecz trzeba podać jaki, a nawet przewidzieć kilka możliwości. Zresztą zaleca to n. 33 IC: „Śpiew jest wielką pomocą w obrzędach chrztu wytwarza on atmosferę jedności wśród obecnych, sprzyja wspólnej modlitwie i wyraża radość paschalną, którą te obrzędy powinny rozbrzmiewać. Dlatego niech Konferencje Biskupów wezwą kompozytorów, aby za-

¹ G. Sobrero, *Il canto nelle altre celebrazioni*, w: *Musica sacra e azione pastorale* (praca zbiorowa), Torino 1967, 117.